

(nie) na żarty

gazetka studentów Szkoły Języka i Kultury Polskiej UŚ
numer 54, grudzień 2016

STUDENCI LISTY PISZĄ...



Jak się okazuje, nie tylko dzieci piszą listy do Świętego Mikołaja. Nasi studenci postanowili poprosić go o rzeczy najbardziej potrzebne zarówno dla siebie, jak i dla swoich najbliższych.

Kochany Święty Mikołaju!

Wszystkie dzieci i dorośli z niecierpliwością czekają na Twoje przyście. W tym roku i ja na Ciebie czekam. Musisz wiedzieć, że byłam bardzo grzeczna, uczyłam się pilnie, słuchałam starszych i pomagałam kolegom z akademika. Proszę więc, żebyś pozbawił mnie w nadchodzącym roku skomplikowanych kartków, złego nastroju i braku czekolady w szafce. Bardzo na Ciebie liczę.

Twoja

Kira Tichonova z KP2 (Rosja)

PS Mieszkam przy ulicy Studenckiej 17. Numer mojego pokoju z pewnością znasz, dlatego Ci go nie podaję.

Drogi Święty Mikołaju!

Nigdy wcześniej nie pisałam do Ciebie listu, tym razem jednak postanowiłam to zrobić. Marzę o książce z polskimi bajkami i o podróży do Wielkiej Brytanii, gdzie znajduje się muzeum Harry'ego Pottera, które chciałabym zwiedzić. Mam nadzieję, że spełnisz moje marzenie, ponieważ byłam dobrą córką i żoną. W tym roku pomagałam każdemu, kto tego potrzebował. Wiem, że nie jestem już dzieckiem, ale umiem marzyć i wierzę w cuda.

Pozdrawiam

Nina Verbytska z KPI (Ukraina)

Kochany Święty Mikołaju!

W tym roku skończyłam osiemnaście lat. Jestem już pełnoletnia, dlatego sama wyrobiłam sobie ubezpieczenie zdrowotne, założyłam konto w banku i zaczęłam studiować w Polsce. Niestety, ten rok okazał się dla mnie bardzo trudny, ponieważ miałam wiele egzaminów, które pozbawiły mnie życiowej energii. Nie straciłam jednak wiary w cuda. Staram się zachowywać optymizm i patrzeć na świat oczami dziecka. Słuchałam w tym roku rodziców, ale nie zawsze byłam grzeczna. Nie chcę prosić Cię o rzeczy materialne, bo wszystko, czego potrzebuję, mam. Proszę jednak o zdrowie dla babci i powodzenie dla moich rodziców.

Z całego serca życzę Ci dużo szczęścia i zdrowia!

Sasza Kuzniatsova z KPI (Białoruś)



Kochany Święty Mikołaju!

Wszystkie dzieci czekają na Twoje przyście – i ja czekam, chociaż nie jestem już dzieckiem. Co roku piszę do Ciebie list, jednak tym razem nie będę Cię o nic prosić, i to nie dlatego, że jestem osobą prawie dorosłą, ale ze względu na to, że coraz więcej ludzi mieszka na świecie, co oznacza, że masz coraz więcej pracy w czasie świąt. Życzę Ci zatem powodzenia i szybkiego powrotu do rodzinnej Laponii.

Kristina Lisitsyna z KPI (Rosja)

Drogi Święty Mikołaju!

Jestem studentką kursu przygotowawczego w Szkole Języka i Kultury Polskiej. W moim kraju Twój dzień obchodzimy 19 grudnia, ale teraz jestem w Polsce i uczę się polskich tradycji, dlatego piszę do Ciebie wcześniej. Prawdę mówiąc, nie jestem idealna. Czasem jestem leniwa, innym razem w złym nastroju, ale myślę, że jestem dobrym człowiekiem. Jako studentka jestem sumienna i pracowita, jako człowiek – miła i uczciwa. Cały rok dużo się uczyłam, pracowałam nad sobą i stawiałam sobie coraz to nowe cele. Pomagałam też moim kolegom zrozumieć polską gramatykę...

Teraz nieco o prezentach. Chciałabym umieć się teleportować, żeby nie tracić czasu na dojazdy w różne miejsca oraz proszę o bilet na koncert ulubionego zespołu. Mam jeszcze jedną prośbę. Przywieź mi do Polski mojego psa, bo bardzo za nim tęsknię.

Valerija Bordiuch z KP2 (Ukraina)

Kochany Mikołaju!

Mam na imię Mikita i pochodzę z Białorusi. Obecnie mieszkam w Polsce i studiuje w Katowicach. Cały rok byłem grzeczny. Mam jednak duży problem. Mieszkam w akademiku DS2 i jestem wzorowym mieszkańcem. Nie palę, nie piję i nie przeszkadzam innym studentom. Tak cudowny człowiek jak ja nie ma jednak w swoim pokoju lodówki. Proszę Cię więc o nią, by moje życie było łatwiejsze. Mam nadzieję, że zechcesz spełnić moją małą prośbę.

Pozdrawiam

Mikita Kaushavatski z KPI (Białoruś)

Kochany Święty Mikołaju,

kim jestem – z całą pewnością wiesz, bo to nie pierwszy list, który do Ciebie piszę. Chcę Cię prosić o spokojne i rodzinne święta, a także pomoc w zakończeniu pisania mojej pracy licencjackiej. Pomóż mi także w zrozumieniu końcówek w języku polskim, ponieważ walczę z nimi od dłuższego czasu. Jeśli to jednak dla Ciebie zbyt trudne, poproszę o pomoc swoje anioły. Wiem, że to, o co prosiłam, będąc dzieckiem, było znacznie prostsze, ale jak mówi moja matka: „Im więcej masz lat, tym przybywa trudniejszych spraw”.

Życzę Ci więc powodzenia i wesołych świąt.

Twoja Federica

Federica Zagaria z Włoch



HISTORIE NIE Z TEJ ZIEMI

Wyobraźnia studentów nie zna granic. Tym razem pozwoliła nam przenieść się do słonecznej Afryki, by razem z bohaterami nietypowych historii stanąć oko w oko z niebezpiecznymi zwierzętami.

Spóźniłem się wczoraj na lekcję języka polskiego, ponieważ przydarzyła mi się niewiarygodna historia. Zasnąłem na wcześniejszych zajęciach, a kiedy się obudziłem, byłem już na sawannie, w okolicach Ugandy. Nie wiedziałem, jak tu trafiłem, ale czułem, że muszę się jakoś stąd wydostać. Nagle stanął przede mną wielki głodny lew. Nie bałem się go, ponieważ przypomniałem sobie, co w takiej sytuacji należy robić. Podniosłem swój palec do nieba i krzyknąłem do lwa:

- Patrz! Bociany lecą!

Kiedy lew spojrzał w górę, by zobaczyć na niebie bociany, byłem już w bezpiecznej odległości. Nauczyłem się tak szybko biegać, gdy dość często spóźniałem się na pociąg do szkoły. Tym razem nie biegłem wystarczająco szybko i spóźniłem się dwadzieścia minut na lekcję języka polskiego...

Stanisław Dodź z Białorusi

Pewnego razu ja i Alesia zorganizowałyśmy sesję fotograficzną na safari. To było naprawdę ciekawe i ekscytujące wydarzenie. Miałyśmy okazję obserwować polujące lwy. Widziałyśmy, jak te zwierzęta urządzają zasadzki, jedzą swoje ofiary i spędzają wolny czas.

W stadzie lwów jest wyraźny podział ról. W skład takiej rodziny wchodzi samiec, kilka samic i młode. Zadaniem lwa jest ochrona stada, podczas gdy lwice zajmują się zdobywaniem pożywienia. Niestety, kiedy lew się zestarzeje, staje się ciężarem dla swojej rodziny, dlatego musi ją opuścić.

W ciągu trzech dni poznałyśmy życie dzikich zwierząt. Zrobiliśmy także wiele pięknych zdjęć. Po powrocie napisałyśmy artykuł do czasopisma „National Geographic”, który właśnie został opublikowany.

Nina Verbytska z Ukrainy i Alesia Maisei z Białorusi



ŚWIĄTECZNY REBUS

Zgadnij, jakie życzenia ma dla Ciebie redakcja „Nie na Żarty”? Proszę rozwiązać rebus i pokazać go nauczycielowi.



.....

.....

.....

.....

.....

.....

A Ty, czego życzysz tym, których kochasz?